Rok I. Warszawa, 1 lipca 1922 r. Nr. 27.

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ
Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
Rocznie 8000 mk., półrocznie 4000 mk., kwartalnie 2000 mk.

Cena numeru 150 Mk.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Hotel Europejski Nr. 106.



Lorda Woolavingtona CAPTAIN CUTTLE (Hurry On — Bellavista), zwycięzca angielskiego derby 1922 r.

Ogiery państwowe czystej krwi arabskiej.

W hodowli koni czystej i pół krwi arabskiej, po za trudnością wyszukiwania dobrego materjału hodowlanego, największą może przeszkodą jest kompletny prawie brak danych, dotyczących wartości hodowlanej oraz indywidualnych zalet poszczególnych osobników.

Również daje się odczuć zupełny brak danych co do rodów i prądów krwi koni arabskich, — brak, który hodowcom koni angielskich jest zupełnie nieznany.

Wskutek braku informacji, dotyczących przodków ogiera czy klaczy, oraz ich wartości hodowlanej, nieustalenia prądów krwi, a zatem niemożności należytego ich łączenia, jedynem prawie kryterjum w hodowli koni arabskich jest ich mniej lub więcej poprawny eksterjer, rzecz niewątpliwie ważna, która jednak nie może być uważana w racjonalnej hodowli jako jedyna podstawa. Hodowca musi się liczyć także z tem, że mniej lub więcej oddaleni protoplaści danego ogiera lub klaczy, mogą się przebijać w poszczególnych osobnikach następnych pokoleń, i że te osobniki, zależnie od jakości przodka, który się w nich przejawił, mogą być dobre lub złe.

Z tą ewentualnością liczyć się trzeba ponieważ ogiery państwowe, uszlachetniające pogłowie końskie w kraju, trafiają na materjał żeński, posiadający wspólne prądy krwi.

Objaśnijmy to na przykładzie: hodowca posiada klacz po ogierze 74 Equator *), który jest wnukiem Achmet Ejuba, jednego z wyróżniających się reproduktorów b. sławuckiego stada. Jeżeli właściciel tej klaczy, pokryje ją ogierem 525 Mazepa *) wnukiem tegoż Achmet Ejuba, ma szanse że źrebię, które mu się urodzi, może posiadać zalety Achmet Ejuba.

Z tego względu sądzę, że nawet te drobne stosunkowo wiadomości, dotyczące przodków ogierów arabskich, którymi rozporządza Zarząd Stadnin Państwowych, i które rozsyła na sezon kopulacyjny na stacje i dzierżawy, mogą zainteresować hodowców, dając im pewien materjał informacyjny.

Ogierów arabskich, czystej krwi w rozporządzeniu Zarządu Stadnin Państwowych, obecnie jest 37, z których dwa są jako czołowe w Państwowym Stadzie Koni w Janowie Podlaskim, i jako takie służą również do stanowienia klaczy prywatnych właścicieli.

Pozostałe ogiery są rozmieszczone w następujących depo: Janowie Podlaskim (województwo Lubelskie), Bogusławicach (województwo Łódzkie), Krakowie, oraz Sądowej Wiszni (województwo Lwowskie).

Stada, skąd one pochodzą, przedstawia niżej załączona tablica.

Ponieważ stada, z których pochodzą państwowe araby, przedstawiają pewne różnice co do sposobu wychowu swych koni, a jeżeli chodzi o byłe stada kresowe, jak sławuckie i antonińskie, to tutaj znajdujemy nieco inny początkowy podkład, niż w galicyjskich arabskich stadninach, — z tych względów, omawiając pochodzenie i budowę wyżej wymienionych ogierów, chcę i stadom parę słów poświęcić.

Nr. kolejny	NAZWA STADNINY	Ilość ogierów z poszczegól. stad
1	Babolna	4
2	Gumniska	2
3	Jezupol	5
4	Pełkinie	4
5	Podhajczyki	1
6	Radowce	10
7	Sławuta	4
8	Antoniny	5
9	Taurów	2
	Razem	37

Stado w Babolnie, założone zostało w 1789 roku. Początkowo było ono filją wojskowej stadniny w Mezöhegyes i stanowiło depo ogierów, źrebiąt, koni użytkowych i bydła rzeźnego.

Dopiero w 1807 roku Babolna stała się odrębną stadniną i początkowym jej materjałem hodowlanym były klacze miejscowe oraz ogiery hiszpańskiego pochodzenia, sprowadzone z Mezöhegyes.

Do roku 1836, pomimo przyjętej zasady prowadzenia stada wyłącznie w kierunku wschodnim, używane były ogiery pół krwi angielskiej oraz włosko-hiszpańskie, którymi pokrywano tamtejsze klacze celem dodania koniom większego wzrostu i grubszej kości.

Dopiero od roku 1836 wyżej wymienioną zasadę poczęto ściśle przestrzegać i co pewien czas importowano oryginalne ogiery i klacze celem odświeżenia krwi w stadzie.

Z importów tych na pierwszym miejscu należy postawić konie sprowadzone do Babolny w 1857 roku przez pułkownika Brudermanna. Nabycie na wschodzie 32 klaklaczy było zdarzeniem epokowem w rozwoju tamtejszego stada, co zaś do 14 ogierów, przybyłych razem z klaczami i stanowiących razem z niemi materjał hodowlany pierwszorzędnej wartości, to z tych reproduktorów, Babolna tylko przez krótki czas korzystała. Cztery z nich padły wkrótce po przybyciu, 7 ogierów przeprowadzono do innych stad państwowych, a 3 sprzedano prywatnym hodowcom *). Naprawdę staje się dziwnem, w jaki sposób Główny Zarząd Stadnin mógł pogodzić interesy hodowli państwowej ze sprzedażą takiego bezcennego poprostu materjału hodowlanego?

Hodowla koni w Babolnie do czasu wojny europejskiej była prowadzoną w dwuch kierunkach: czystej i pół

*) Ogiery państwowe o których będzie mowa.

*) Między innymi został sprzedany Romanowi ks. Sanguszce znakomity ogier Aggil-Aga.

krwi arabskiej. Zawdzięczając miejscowym warunkom klimatycznym, glebie oraz intensywniejszemu żywieniu, araby babolniańskie były nieco większe i grubszej kości od pustynnych, pozatem odznaczały się niezwykłą prawidłowością budowy, wysoką szlachetnością, harmonją kształtów, prawidłowymi ruchami, nie zatracając przy tem typu, właściwego swej rasie. Górną linję miały zwykle bez zarzutu, to samo można powiedzieć o postawieniu nóg.

Zbliżone cechy posiadały i araby pół krwi.

Ogiery babolniańskie, po drugim sezonie kopulacyjnym były poddawane próbom na polowaniach urządzanych w Holics przez wiedeński instytut wojskowych nauczycieli jazdy konnej. Klacze przeznaczone do hodowli poddawano próbom urządzanym corocznie przez ten sam instytut na torze w Babolnie.

Babolniańskie araby w ostatnich 15 latach przed przed wojną europejską, pod względem jakości stanęły tak — wysoko, że francuscy hipolodzy, obeznani z dawniejszym materjałem hodowlanym stadnin węgierskich, przyznają otwarcie znaczną wyższość wychowańcom Babolny nad arabami z Pompadour.

Z babolniańskiego stada Zarząd Stadnin Państwowych, posiada następujące ogiery:

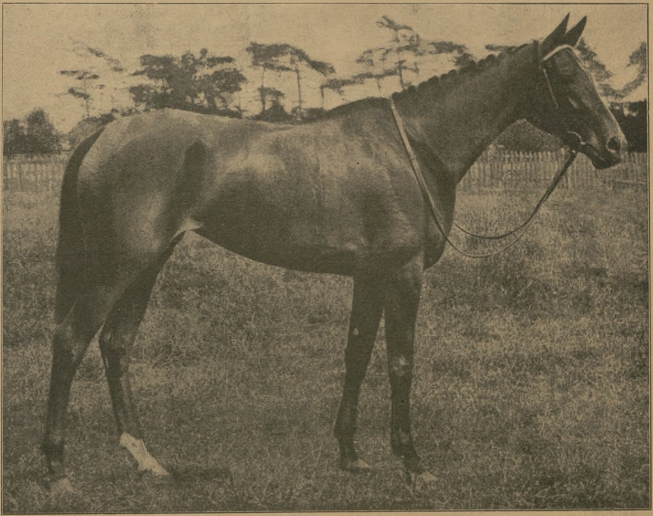
334 Siglavy-Bagdady (depo Janów), siwy, ur. 1908 r., szlachetny, o dobrym wierzchu i nogach. Wymiary: 145, 175, 19 cm.*).

Ojciec Siglavy-Bagdady o. a., importowany w 1904 roku przez komendanta stadniny pułkownika Fadlallah el-Hedad, był maści siwej, 156 ctm. wzrostu, niezwykle piękny i bardzo typowy. W Babolnie wytworzył ród koni czystej i pół krwi arabskiej, odznaczający się wysoką szlachetnością, suchością i dobrym związaniem partji nerkowej.

Przez dziadka swego Dżingishana, ogier 334 Siglavy Bagdady, ma krew O'Bajana o. a. sprowadzonego do Babolny w 1885 roku. O'Bajan był maści karej, bardzo szlachetny i typowy, wzrostu 154 ctm.

Potomstwo O'Bajana, roślejsze od niego, było najlepszym materjałem jaki kiedykolwiek wyhodowano w Babolnie. To też O'Bajan był tak ceniony, że postawiono mu pomnik w tamtejszym stadzie.

W klaczach pod 334 Siglary Bagdady, należy szukać krwi oryginalnego O'Bajana.



Lorda Astora POGROM (Lemberg — Popingaol), zwyciężczyni angielskiego oaksu 1922 r.

*) Pierwsza liczba wskazuje wzrost, druga obwód klatki piersiowej, trzecia obwód pod kolanem.

334 Siglavy Bagdady. I*)

II	61 Dżingishan		Siglavy-Bagdady o. a **)	
III	81 Kohaila	Dżingishan	Siglavi Jedran	Siglavy
IV	Adjuze	Menegie	11 Amurath-Bairaktar	O'Bajan o. a.
V			6 Mahomet Mirza, Amurath-Baitaktar	Menegie, O'Bajan

321 Siglawy-Bagdady (depo Kraków), siwy, urodz. 1904 r. — bardzo szlachetny o wydatnym kłębie, grzbiecie i lędźwiach bez zarzutu, i bardzo dobrych ruchach. Wymiary: 156, 173, 19,5 ctm.

Obydwa te ogiery mają wspólnego ojca a matki ich również są między sobą dosyć blizko spokrewnione przez O'Bajana o. a. i dalej przez Amurath Bairaktara.

W piątym pokoleniu ze strony matki swej, 321 Siglavy-Bagdady ma krew oryginalnego araba Mahmoud Mirzy, który został zakupiony w Anglji przez hr. Batthyanyego.

I 321 Siglavy-Bagdady.

II	11 O'Bajan		Siglavy Bagdady o. a	
III	20 Gazlan	O'Bajan o. a.	Siglavi-Jedran	Siglavy
IV	34 Amurath	Gazlan	Menegie	O'Bajan
V	Amurath-Bairaktar, za Mahmoud-Mirza córka og. Mahmoud Mirzy o. a.	Grozsana, Gazlan		

Mahmoud-Mirza odznaczał się niezwykłą płodnością. W Babolnie wysoce podniósł wartość miejscowego materjału żeńskiego.

W rodowodzie tym O'Bajan o. a. występuje o jedno pokolenie bliżej, niż w rodowodzie poprzedniego.

W klaczach pod 321 Siglavy-Bagdady, należy szukać krwi oryginalnych arabów O'Bajana i Mahmoud-Mirzy.

*) Cyfry rzymskie oznaczają pokolenia.

**) o. a. znaczy oryginalny arab.

505 Mersuch (depo Bogusławice), siwy, ur. 1908 r. bardzo szlachetny, ma dużo typu i odznacza się doskonałym związaniem partji nerkowej. Wymiary: 148, 168, 19 ctm.

I 505 Mersuch.

II	29 Hamdani Semri		Mersuch o. a.	
III	19 Anase	Hamdani Semri	Hamdani Semri	Semed Koheylan
IV	27 Mehemed-Ali, Anase	Hamdani-Semri, Abou-Argub		
V	Mehemed-Ali po Mahmoud Mirzie o. a., za Aghil Aga po og. Aghil Aga o. a.			

Ogier ten w piątym pokoleniu ma krew Mehemed Alego araba niezwykłej piękności, który był czołowym reproduktorem w Babolnie i który pochodził po znanym nam już Mahmoud-Mirzie (patrz 321 Siglavy Bagdady).

Przez klacz 112 Aghil-Agę występującą w tym pokoleniu, znajdujemy oryginalnego araba Aghil Agę, który będąc sprzedany R. ks. Sanguszce, dał w chrestowieckiem stadzie znakomite potomstwo. Najlepszym z synów Aghil-Agi, był ogier tej samej nazwy, który w stadzie gumniskiem dał całą generację doskonałych koni.

W klaczach pod 505 Mersucha, należy szukać krwi wywodowych ogierów: Aghil Agi i Mahmoud-Mirzy.

99 Gazal (Depo Sądowa Wisznia), siwy ur. 1909 r. szlachetny i typowy o dobrych górnych linjach. Wymiary: 151, 163, 19 ctm.

99 Gazal. I

II	Koheilan Raschid				Gazal			
III	216 Semrie		o. a Koheilan Raschid		22 O'Bajan		Gazlan I	
IV	Em Argub	Koheilan	Koheila	Koheilan-Muredi	30 Bagdady	O'Bajan o. a.	66 Jussuf	Gazlan
V					39 Nedj'me, Bagdady	Menegie, O'Bajan	62 Hammad, Jussuf	Gocsana, Gazlan

Rodowód tego ogiera w czwartym pokoleniu wykazuje oryginalnego araba O'Bajana (patrz 334 Siglavy-Bagdady), który jest ojcem babki 99 Gazala.

Dziadkiem 99 Gazala jest oryginalny Koheilan Raschid, który, posiadając dużo typu i bardzo posuwiste ruchy, odznaczał się słabo rozwiniętą partją zadu, którą niestety na potomstwo przelewał.

W klaczkach pod 99 Gazala, należy szukać krwi importowanego O'Bajana.

Stado w Gumniskach (pod Tarnowem, zachod. Małopolska), zostało założone w pierwszej połowie XVIII stulecia przez księcia Pawła Karola Sanguszkę, z klaczy miejscowych, oraz klaczy pochodzących z chrestowieckiego stada. Ogierów używano ze Sławuty lub własnej hodowli.

Stado gumniskie do roku 1880 było prowadzone przez księcia Hieronima Sanguszkę w kierunku wyłącznie wschodnim i dopiero syn księcia Władysława, książe Eustachy, nadał stadu kierunek anglo-arabski, używając ogiera pełnej krwi ang. Bar le-Duc'a po Orphelin — od Ceres po Lanercost.

Ponieważ potomstwo Bar le Duc'a nie odpowiadało potrzebom i upodobaniom książęcego dworu, z tego względu wyeliminowano anglo-arabską młodzież ze stada i powrócono do pierwotnego kierunku.

Niestety moda dodawania koniom orjentalnym wzrostu i masy spowodowała usunięcie arabskich ogierów, a na ich miejsce zakupiono ogiera $^{3}/_{4}$ krwi ang. Peterhofa ze znaczną domieszką norfolka.

Prawdziwym szczęściem dla tamtejszego stada było to, że zarówno właściciel, jak i koniuszy p. Fröhlich dosyć wcześnie spostrzegli, że tego rodzaju kierunek jest zgubnym dla stada koni krwi arabskiej. Rezultatem tego spostrzeżenia było po pierwsze sprzedanie Peterhofa i wykluczenie od hodowli jego przychówku zarówno męskiego jak i żeńskiego, a następnie użycie do hodowli tych klaczy krwi arabskiej, w żyłach których krwi obcej ani kropli nie było.

Do klaczy tych używano ogierów tylko czystej krwi arabskiej.

Widzimy więc, że stado gumniskie po raz wtóry powróciło do swego pierwotnego kierunku, w którym było prowadzone do czasu wojny europejskiej. *)

Co do sposobu wychowu młodzieży, to Gumniska, trybując swych wychowańców obrokiem, zwracały jednak baczną uwagę na zachowanie czysto arabskiego typu.

Araby z Gumnisk były chętnie nabywane przez oficerów kawalerji austryjackiej jako konie wierzchowe, — pozatem rząd austryjacki i komitety Tow. Rolniczych: Krakowskiego i Lwowskiego, często zakupywały ogiery na reproduktory prowincjonalne.

Ze stada w Gumniskach pochodzą:

187 Arabi Pasza (depo Janów), siwy, ur. 1904 r., szlachetny, kościsty, o bardzo dobrym spodzie i prawidłowych ruchach. Wymiary: 153, 168, 20, 5 ctm.

197 Arabi Pasza jest wnukiem oryginalnego araba Antara, który odznaczał się szlachetnością, harmonijną budową oraz dobrymi ruchami. Antar przypominał ogiera Szumkę, na którym ks. Józef Poniatowski stale jeździł i zwykle był portretowany.

*) W czasie wojny światowej, stado zostało wywiezione do Rosji. Obecnie ma się znajdować w Gumniskach kilka arabów sławuckich, które drogą wypadków wojennych dostały się do b. Kongresówki, skąd za pośrednictwem Sekcji Chowu Koni zostały przeprowadzone do Gumnisk.

W rodowodzie 187 Arabiego Paszy, ze strony matki przez ogiera Muzafer-Paszę, znajdujemy następujące konie:

187 Arabi Pasza. I

Pojata						Sembat	II
Elissa	Muzafer Pasza			483 Liberia		Antar o. a.	III
	336 Reduta	Rymnik		316 Pojata	Jussuf o. a.		IV
	294 Legja	Koheil-Neżdy o. a.	278 Hama	Kortez	268 Galante	Hadżi Achmet	V
	Afryka po Seglavi-Ardżebi o. a. (VII); Carogród II po Hektor po Abucheil o. a. (VIII)	dalsze pochodzenie nieznane	Caramba o. a.; Koheilan-Abu-Argub o. a. (VII)	Krytyka II po Abucheil o. a. (VII); Cercle syn og. Seglavi-Ardżebi o. a.		dalsze pochodzenie nieznane	VI

w VI pokoleniu, — oryginalnego Koheilana Abu Arguba sprowadzonego do Sławuty, który wyróżniał się rzadką szlachetnością, suchością oraz niezwykle posuwistymi ruchami.

W VII pokoleniu widzimy inbreed na importowanego Seglavi Ardżebi, ogiera prawidłowej budowy i krwi bardzo wysokiej. W tym samym i następnym pokoleniu znajdujemy Abucheila, oryginalnego araba pierwszorzędnej jakości, który w stadzie chrestowieckiem dał znakomite potomstwo. Abucheil maści białej z hreczką, z czarnym ogonem i grzywą, był jak na araba dosyć rosły, bardzo szlachetny o budowie przypominającej angielskiego konia pełnej krwi. Ogiera tego za drogie pieniądze i z narażeniem własnego życia udało się Juljuszowi hr. Dzieduszyckiemu wyprowadzić z Arabji.

Abucheil w stadach: sławuckiem i hr. Branickiego zostawił wyjątkowo dobre potomstwo.

Z synów jego najbardziej wyróżnił się El Kahr, który niezwykle silnie przekazywał swym dzieciom przepiękne formy i zalety swego ojca.

Konie z rodu Abucheila wogóle, a w szczególności żeńskie potomstwo po El-Kahrze nadawało się do łączenia z krwią angielską.

W klaczach pod 187 Arabi-Pasza, należy szukać krwi: Antara, Abucheila, Koheilan Abu-Arguba i Seglavi-Ardżebi.

(d. c. n.)

W. Wnukowski.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— Wyścigi i konkursy hippiczne w Płocku dnia 11 czerwca 1922 r.

Pogoda śliczna dzięki czemu zjazd ogromny, — 80 ekwipaży.

I. *Konkurs hippiczny.*

Stanęło 23 konie, 12 przeszkód.

1 sza nagroda	Czardasz	j.	J. Ciechomski,
2-ga	„	Bałamut	„ W. Wodziński,
3 cia	„	Farys	„ A. Czaplicki,
4-ta	„	Margot	„ por. W. Lewicki,

Pomiędzy pp. Wodzińskim i Ciechomskim była rozgrywka na dystansie 1 mtr. 25 ctm. zwyciężył p. Ciechomski.

II. *Wyścig płaski.*

Stanęło 5 koni.

1-sza nagroda	Gallipoli	j. A. Ike-Duninowski,
2-ga „	Kret	„ rtm. Kalkowski,
3-cia „	Wiatr	„ por. Kochutnicki.

Gallipoli zrobiła ten wyścig znakomicie wygrywając z ostatniego miejsca.

III. *Konkurs hippiczny.*

12 przeszkód, wysokość 1 mtr. 10 ctm. Stanęło 17 koni.

1-sza nagroda	Graf-Dżems	j. por. T. Laskowski,
2-ga „	Farys	„ A. Czaplicki,
3-cia „	Chand-Girej	„ por. J. Kwiatkowski,
4-ta „	Margot	„ por. Lewicki.

Margot zwyciężyła przy rozgrywce z Bałamutem pod W. Wodzińskim.

IV. *Steeple chase.*

Startowało 8 koni.

1-sza nagroda	Nicpoń	j. S. Baczyński,
2-ga „	Jachu	„ T. Detuna,
3-cia „	Galma-Zośka	„ por J. Doda.

V. *Bieg Myśliwski.*

5 klm. z naturalnemi przeszkodami za mastrem p. A. Czaplickim Konkurowało 10 koni.

1-sza nagroda	Fort-Spoire	j. por. Laskowski,
2-ga „	Bałamut	„ W. Wodziński.
3-cia „	Bystra	„ Z. Gunowski.

Jury stanowili: pp. T. Dekański, mjr. Jachimowski, por. Kalkowski i A. Wolibner. Przewodniczący bar. Ike-Duninowski, starter p. Bolesław Płoski.

Sędziowie na przeszkodach: pp. wojskowi: mjr. Zaboklicki, płk. Dembicki, mjr. Mazurkiewicz, por. Ertman i por. Walter, oraz pp. cyw.: Gościcki, Mieczkowski, Grabowski Lech, Grabowski Karol, Górski i Kalinowski.

— Przebieg dystansowy.

2 października r. b. Klub Jazdy urządza przebieg dystansowy na przestrzeni Warszawa Augustów-Jabłonna. Dystans około 460 kilometrów. Udział przyjmować mogą konie nie młodsze od lat 5 wszelkiego pochodzenia. Jeźdźcy panowie. Waga własna.

Ogólna suma nagród pieniężnych wynosi 1.500.000 marek, które zostaną podzielone w sposób następujący: 1 mu koniowi 750.000 mk., 2-mu — 300.000 mk., 3-mu — 200.000 mk., 4-mu — 150.000 mk., 5-mu — 100.000 mk. Jeździec zwycięzca otrzymuje nagrodę honorową ofiarowaną przez Korpus Oficerski 1-go pułku Ułanów Krechowieckich, pozostali jeźdźcy otrzymują od Klubu pamiątkowe żetony.

Start odbędzie się 2 października o godz. 8 rano, pojedyńczo co 3 minuty na szosie Lubelskiej przy stacji Wawer. Celownik w Jabłonnie, pałac hr. Potockiego.

Punkta kontroli wyznaczone: w Ostrowiu Łomżyńskim w koszarach 1-go pułku Strzelców Konnych, w Łomży w koszarach 18-go pułku artylerji pieszej, w Augustowie w koszarach 1-go pułku Ułanów Krechowieckich i w Ostrołęce w koszarach 5-go pułku Ułanów.

W Ostrowiu obowiązkowy 2 godzinny postój.

Porządek przy ponownych startach z 3 minutową przerwą ten sam, w jakim współzawodnicy startowali w Wawrze. Ponowne starty odbędą się w Łomży 3 października i w Augustowie 5 października o g. 8-ej rano a w Ostrołęce 7 października o g. 5-ej rano.

Czas postoju na powyższych punktach kontroli zostanie odliczony od całości czasu zużytego na przebieg.

Współzawodnik, który nie przybędzie do celownika 7 października o g. 18-ej z dodaniem różnicy minut startu w Ostrołęce, traci prawo do wszelkiej nagrody. Traci również prawo i taki, który 9 października o g. 11-ej rano nie przebędzie na Mokotowskiem polu wyścigowem 24 kilometrów w czasie mniejszym od 50 minut.

W czasie przebiegu wolno dosiadać konia lub prowadzić go w ręku na piechotę jedynie jeźdźcowi, który go dosiadał na starcie.

Wzajemne leaderowanie dozwolone jest tylko przez współzawodników. Dozwoloną jest wszelka inna pomoc obca, jak również używanie środków pobudzających, za wyjątkiem pobudzających środków aptecznych.

Za obopólną zgodą wolno współzawodnikom przyłączyć się do uczestnika mającego niższy numer na starcie. Umowa taka będzie obowiązkową już i co do wszystkich innych startów.

Sprawdzenie wieku koni, przyjmujących udział w przebiegu, odbędzie się w Niedzielę 1 października o g. 11-ej rano, na placu wyścigowym przed stajniami w Warszawie.

Zapisy z opłatą stawki po marek 1000 od konia przyjmuje Sekretarjat Klubu Jazdy (Warszawa, Krak. Przedm. 32) do g. 12-ej w południe 30 września.

ZAGRANICZNA.

— **Derby w Chantilly.** (*Według Le Jockey*).

Dnia 11 czerwca b. r. odbyły się derby w Chantilly, to wielkie święto sportsmenów. Zjazd był ogromny, śliczna pogoda, jednym słowem warunki tak się złożyły, że można zaliczyć derby 1922 r. do rzędu najpiękniejszych. Ramus, na którego największą zwracano uwagę, zakończył walkę zwycięzko, bijąc o głowę Kefalina. Ramus jest więc najlepszym koniem generacji 1919 r. wprawdzie wyprzedził tylko o krótką głowę Kefalina, ale oddzielił się od niego tak stylowo, że trzeba mu oddać pewną wyższość.

Drugie miejsce zajął Kefalin, szedł z energją i odwagą, którą wykazywał już jako 2 latek. Algerien pobił o głowę Almavivę, by zająć 3-cie miejsce. Grillement przychodzi 5 ty, wreszcie Mont Blanc przyszedł 7-my. Mont Blanc podczas biegu zajmował dobre miejsce, ale już na linji prostej widać było, że nie zdobędzie się na taki wysiłek, by pobić konkurentów z pierwszego planu.

Start był zrobiony odrazu i w doskonałych warunkach, ale Tribord pokazał nowy dowód swego złego charakteru i został się na starcie. Almaviva rzucił się i poprowadził wyścig, za nim Kefalin, Mont Blanc i inni. Na zakręcie Almaviva prowadził jeszcze, ale Ramus zajmuje miejsce 2-gie. Na linji prostej Ramus prowadzi wyścig i stara się oddzielić od całej kompanji, Kefalin jednak nie opuszcza go i zawiązuje walkę, która się kończy zwycięztwem Ramusa o głowę.

— **Wrażenia z Derby w Epsom.** (*Według „The Sportsman"*).

Sprawozdawca i korespondent angielskiej gazety The Sportsman, konstatuje nie po raz pierwszy, że tegoroczne trzylatki angielskie są dobre. Według niego, połowa pola, które biegało w derby jest bardzo dobrej klasy.

Doskonałe wrażenie w paddocku robił Tamar lorda Astora. Rzadko łatwą wygraną Captain Cuttle stwierdził, że jest najlepszym angielskim trzylatkiem, jednakże trzeba powiedzieć, że gdyby pole było mniejsze, to Tamar byłby kończył wyścig dużo bliżej Captaina, a reszta pola pozostałaby dalej za nim. Przedewszystkiem Tamar był kopnięty na starcie i nawet jeżeli to nie spowodowało żadnych niebezpiecznych konsekwencji, w każdym razie przecięta noga nie ułatwiła mu wyścigu. Następnie przez długi czas Tamar był zamknięty i jak opowiada jego żokiej Bullock, prawie do samego końca nie miał sposobu przejścia, ale kiedy na kilkadziesiąt metrów przed słupem znalazł drogę, minął całe pole z równą łatwością, z jaką Captain wygrywał derby. Gdyby nie było tych wszystkich incydentów, a nadewszystko, gdyby Tamarowi udało się wcześniej wyjść, kto wie, czy nie doszłoby do pewnej walki pomiędzy zwycięzcą a zwyciężonym. Skłania to wszystko do surowej krytyki wielkich pól w najpiękniejszej nagrodzie roku i uczestnictwa w niej dużej ilości koni, nie mających żadnych widoków powodzenia. Pola po 30 koni w derby nie są rzadkością. Caractacus wygrał, kiedy biegało 34 konie. Koń ten nigdy przedtem nie biegał, pomimo to ci, którzy go darzyli swojem zaufaniem, ani chwili podczas wyścigu, aż do rezultatu, nie mieli wątpliwości co do wyniku gonitwy.

Captain Cuttle wygrał i szczęśliwie i nadzwyczajnie łatwo. Tamar był również łatwo drugim, jak zwycięzca pierwszym, jednakże, gdyby nie pech Tamara, Captain musiałby zrobić w Derby dużo większy wysiłek. Przypuszczają, że Tamar bardzo się jeszcze poprawi i wygra Eclipse Stakes, w każdym razie trzeba go stawiać w liczbie głównych faworytów na St. Leger. Zdaje się on być typowym steyerem. Sądzić jednak należy, że tak, jak Isinglass bił zawsze Ravensburego, taksamo Captain Cuttle bić będzie Tamara, o ile obaj będą zdrowi i w porządku.

Cragangower i Reecho miały iść do Paryża, żeby biegać w Grand Prix. Tego drugiego uważają za lepszego i prasa angielska była przekonana, że Grand Prix wygra koń angielski.

W zdanie, że Pogrom jest lepsza od Tamara, nie wszyscy wierzą, utrzymując, że chociaż jest ona lepszą, niż na to wygląda z exterieru, jednak zasłabokostna, żeby mogła być wielką klasą. Pogrom nie jest zapisana do St. Leger i zadowolni się zapewne zwycięztwem w Park Hill Stakes.

---

og. kaszt. OBERTAS ur. w r. 1918 w Anglji w stadzie L. J. bar. Kronenberga.

AUSTRALIAN DAISY	Melba	Cairo	Lizzy	Try Back
				Windhound 3
			[illegible] 4	Nara
				Belladrum 22
		Neczomancer 9	Enchantress	Lady Love
				Scottish Chief 12
			Touchet 14	Lady Audley
				Lord Lyon 1
	Bachelor's Button 21	Milady	Alone	d. of Y. Melbourne
				Hermit 5
			Kisber 4	Mineral
				Buccaneer 14
		Winkfild 5	Chaplet	M me Eglentine
				Beadsman 13
			Barcaldine 23	Ballyroe
				Solon 23
DAY COMET 14	Catgut	Catkin	Lady Lavernia	Nellie
				Muncaster 16
			Dog Rose 8	Hedge Rose
				See Saw 6
		Lactantius 10	Kosmine	Cinnamonie
				Macaroni 14
			Petrarch 10	Laura
				Lord Clifden 2
	St. Frusquin 22	Isabel	Parma	Archeress
				Parmesan 7
			Plebeian 11	Queen Elizabeth
				Joskin 3
		St. Simon 11	St. Angela	Adeline
				King Tom 3
			Galopin 3	Flying Duchess
				Vedette 19

OGŁOSZENIA.

Redaktor i wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.